

z XXXIII Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek VII kadencji, która odbyła się dnia 29 marca 2017 roku w Urzędzie Gminy i Miasta Szadek, godz. 10:00.

Obecni Radni:

1. Ogińska Janina, - Przewodnicząca Rady;
2. Kałużka Mirosław – Wiceprzewodniczący Rady;
3. Halina Ciołkowska – Wiceprzewodnicząca Rady;
4. Golik Dorota;
5. Sadza Emilian;
6. Bralczyk Stanisław;
7. Subczyńska Alicja;
8. Mąkosa Leszek;
9. Jaruga Mirosław;
10. Rudecki Rober;
11. Lipińska Teresa;
12. Lubiszewski Sylwester;
13. Radosław Szuster;
14. Mielczarek Tomasz;
15. Bonikowski Andrzej

Spoza Rady obecni byli:

1. Pan Artur Ławniczak – Burmistrz Gminy i Miasta Szadek,
2. Pani Wanda Nowak – Sekretarz Gminy i Miasta Szadek;
3. Pan Stanisław Szuster – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Zduńskowolskiego;
4. Pan Feliks Pacewicz – Członek Zarządu Powiatu Zduńskowolskiego;
5. Pani Elżbieta Gwiazda – Dyrektor Publicznego Przedszkola w Szadku
6. Pani Bożena Sochaczewska – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Krokocicach;
7. Pani Beata Olczyk – Dyrektor Zespołu Szkół w Szadku;
8. Pani Elżbieta Jarczak – Dyrektor MiGBP w Szadku;
9. Pani Katarzyna Kilian – Haraszkiewicz – Dyrektor MGOK w Szadku;
10. Pan Maciej Szymczak – Kierownik ZGK w Szadku.

W obradach XXXIII Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek VII Kadencji udział wzięli również Sołtysi: Dorota Feliniak – Tarnówka, Barbara Kubiak – Prusinowice, Józef Kubiak – Sikucin, Grzegorz Duszyński – Borki Prusinowskie, Jan Adamczyk – Wilamów, Stanisław Biłski – Piaski, Zenon Olejniczak – Kromolin Stary, Krzysztof Durka – Choszczewo, Stanisław Koliński – Wola Łobudzka, Aniela Kusiak – Szadkowiec, Zenon Królak - Dziadkowice, Eugeniusz Maciejewski – Przatów, Marek Klonowicz – Grzybów, Zbigniew Jagieła – Kobyla Miejska, Grzegorz Szewczyk – Karczówek, Kubiak Anna - Wola Krokocka, Paweł Chyciński – Rzepiszew, Przemysław Szews – Antonin, Rólczak Paweł – Góry Prusinowskie, Janina Wesołowska – Wielka Wieś, Halina Mielczarek – Szadkowiec – Ogrodzim, Dariusz Werekci - Lichawa oraz mieszkańcy gminy.

Planowane tematy:

1. Otwarcie obrad XXXIII Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXXII Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek.
4. Sprawozdanie Burmistrza Gminy i Miasta Szadek z działalności międzysesyjnej.
5. Sprawy różne.
6. Sprawozdanie z działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej w Szadku za 2016 rok.
7. Przyjęcie sprawozdania z działalności Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Szadku w roku 2016.
8. Przyjęcie sprawozdania z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny w 2016 roku w ramach „Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2015-2017”.
9. Przyjęcie sprawozdania z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie na terenie Gminy i Miasta Szadek za 2016 rok.
10. Przyjęcie sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.
11. Podjęcie uchwały w sprawie „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w Gminie i Mieście Szadek w 2017 roku”.
12. Podjęcie uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjum do nowego ustroju szkolnego.
13. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych jednostek oświatowych oraz zakresu i trybu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Szadek na lata 2017-2027.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy i Miasta Szadek na rok 2017.
16. Interpelacje i wnioski Radnych.

17. Zamknięcie obrad XXXIII Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek.

Pkt 1. Otwarcie obrad XXXIII Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek.

Przewodnicząca Rady p. Ogińska słowami: „Otwieram obrady XXXIII Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek” rozpoczęła spotkanie sesyjne. Przewodnicząca Rady powitała Wysoką Radę, Pana burmistrza, Panią sekretarz, gości: p. Pacewicza, p. Szustra, kierowników jednostek podległych, dyrektorów gminnych placówek oświaty, Panie, Panów Sołtysów.

Pkt 2. Przyjęcie porządku obrad.

Prowadząca sesję zwróciła się do Radnych o wprowadzenie do porządku uchwały w/s udzielenia pomocy rzeczowej dla Województwa Łódzkiego na realizację zadań publicznych w formie wykonania robót rozbiórkowych, wywiezienia i zagospodarowania gruzu oraz usunięcia drzew i krzewów w ramach zadania polegającego na remoncie chodników w pasie drogowym dróg wojewódzkich nr 710 i 473 na terenie miasta Szadek oraz miejscowości Starostwo Szadek. Uchwała została omówiona na komisji łączonej. Następnie pytając: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za wprowadzeniem tej uchwały do porządku dzisiejszych obrad sesji?” przeprowadziła głosowanie.

(W głosowaniu udział brało 15 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka podał, że uchwałę wprowadzono jednogłośnie.

Pani Ogińska dodała, że wprowadzona uchwała będzie głosowana po punkcie 15. Zadając kolejne pytanie: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem porządku obrad dzisiejszej sesji?”

(W głosowaniu udział brało 15 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka podał, że porządek przyjęto jednogłośnie.

Pkt 3. Przyjęcie protokołu z XXXII Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek.

Wobec protokołu nie zgłoszono uwag. Prowadząca sesję poprosiła o głosowanie, pytając: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem protokołu z XXXII sesji?”

(W głosowaniu udział brało 15 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka poinformował, że protokół przyjęto jednogłośnie.

Pkt 4. Sprawozdanie Burmistrza Gminy i Miasta Szadek z działalności międzysesyjnej.

Sprawozdanie Pan burmistrz rozpoczął od przekazania informacji odnośnie rozpoczęcia prac drogowych, naprawczych, prowadzonych w wielu miejscach. Okres zimowy przyniósł sporo strat jeśli chodzi o infrastrukturę drogową. W wielu miejscach po przymrozkach, sporej ilości wody w zasadzie część dróg gruntowych została rozjechana. Dojazd był utrudniony. Niestety w tym roku musimy sporo wydać na bieżące utrzymanie dróg, aby zapewnić dojazd. Przy prowadzonych pracach pojawiają się nowe sytuacje. W wielu miejscach istniejące rowy zostały zaorane, zasypane przez co nadmiar wody nie ma gdzie zejść. W większości przypadków szerokość naszych gminnych dróg jest pomiędzy 10-12 m, książkowa, zapisana w ewidencji gruntów. Natomiast praktyczna szerokość 2,5-4 m. W większości przypadków ludzie poczuli moc, mają mocniejsze ciągniki, lepsze maszyny i zaorali większość rowów, które przy drogach były. Często rodzą się spory między sąsiadami, tymi co użytkują grunty. Pan burmistrz skierował prośbę do radnych, sołtysów, aby jednak rozmawiać na te tematy ze swoimi mieszkańcami, znajomymi. Próbować mieć jakiś wpływ na tych, co decydują się zaorać rowy. W jednym przypadku, gdzie jest spadek terenu, regularnie droga jest zalewana przez nadmiar wody. Wykopaliśmy przepust. Woda powinna schodzić do rowu melioracyjnego. Niestety został zasypany wiele lat temu. Dlatego prośba do radnych, sołtysów aby po którejś stronie się określili. Bo z jednej strony, jak dodał p. Ławniczak, dostajemy regularnie ciągi, że droga nie jest przejezdna. Z drugiej strony dostajemy od tego, na którego teren woda powinna schodzić, a on nie życzy sobie, aby ta woda wchodziła, sam zasypał rów. A powinien być odkopany, żeby woda mogła zejść. W wielu przypadkach stan dróg jest bardzo zły. Nie ma co ukrywać, że w zderzeniu ze sprzętem jeżdżącym po gruntowych drogach, sprzętem nowoczesnym, ciężkim, żadna droga gruntowa nie ma szans. Zostaje rozjechana. Co roku staramy się kłaść asfalt, 3,5 km. Włodarz gminy podziękował sołtysom, którzy podstawili własny transport. Podziękował także radzie za wprowadzenie do porządku uchwały w zakresie pomocy rzeczowej dla Województwa Łódzkiego. Rozmowy toczą się kilka miesięcy z zarządem województwa, w zakresie ul. Sieradzkiej od skrzyżowania na Sieradz, Zd. Wola w kierunku centrum i ul. Piotrkowska. Zarząd województwa przyjął uchwałę wspierającą kompleksową naprawę, chodniki, dywanik asfaltowy. Prace warte ok. miliona złotych. My środków finansowych nie mamy, dlatego zadeklarowaliśmy pomoc rzeczową. Po przygotowaniu kosztorysu przez zarząd dróg wsparcie rzeczowe zadeklarowaliśmy w wysokości 100 tys. zł. Przeprowadzimy wszystkie prace rozbiórkowe chodników, wycinka krzewów, drzew. Mamy nadzieję, że do końca roku wszystkie prace zostaną przeprowadzone. Choć warunkiem po prawej stronie jadąc ze Zd. Woli jest wykonanie przez nas kanalizacji i nowej nitki wodnej. Zarząd musi jeszcze dokonać wizji prawej strony kanalizacji deszczowej. Są to betonowe rury, pozarywane. Ale warto to zrobić przed, niż po położeniu nowych chodników, asfaltu.

Pan burmistrz wspominał, że do tej pory nie udało się gminie porozumieć z zarządem powiatu, jeśli chodzi o jakikolwiek remont dróg na naszym terenie. Nie wiadomo jakie będą decyzje, zależą one od powiatu. Jak dodał p. Ławniczak jest to dla niego niezrozumiałe i nie do przyjęcia. Gdy zarząd powiatu uznaje tylko tych, którzy mają pieniądze, czyli bogate gminy, a dla tych mniej zasobnych, którzy nie mają wkład własny – absolutnie nic nie robimy. To tak, jak w rodzinie, mając 3 dzieci, rodzice szanowali tylko to najpiękniejsze, zaś reszta musi sobie radzić

sama. Błędna jest także formuła, w której robi się inwestycje ogromne a mniejsze zostają z boku. Nie muszą być wszędzie chodniki o szerokości 2,5-3 metra, nie wszędzie muszą być super zjazdy. Pięknie to wygląda, ma to ręce i nogi pod warunkiem, że jest się bardzo bogatym. Pan burmistrz wspomniał, że w jego rodzinnym powiecie chodniki są robione na 1,5 metra, bo jak się okazuje przepisy pozwalają na to. Zjazdy są utwardzone, bo nie muszą być z kostki. Tam przyjęto inną filozofię. Tam wolą zrobić 10 km drogi na gotowo, niż 3 albo 2 w super standardzie. Ponadto, jak wspomniał wóldar Ławniczak, nie otrzymał odpowiedzi na bardzo ważne pytanie, które regularnie jest zadawane przez mieszkańców, sołtysów: jak to jest możliwe, że powiat angażuje się w projekt wart ok. 30 mln zł, nowy łącznik z trasy S8? Miał powstać port multimedialny, przeładunkowy. Gdyby powstał, to osobiście, dodał Pan burmistrz, wspierałby wszystkich, przekonywał, że warto budować nowy łącznik. Brak jest argumentów merytorycznych dla takiej zaangażowania finansowego powiatu, plus gmin sąsiadujących własnymi środkami w ten projekt. A innym odmawia się naprawy drogi – 500 metrów. Powiat łaski – biedny powiat - umówił się z samorządami w ten sposób, że robimy na terenie wszystkich gmin po 500-800 metrów, tak aby co roku na każdym terenie powstał kawałek drogi. Jako gmina rozumiemy, że powiatu nie stać na budowę w dużym zakresie, super standardzie drogi, nie oczekujemy cudów. Ale mówienie, po co jakaś tam droga z Grzybowa do Kotlin, po co z Górnej Woli do Wilamowa – by zajęte skakały – jest niezrozumiałe. Rodzi się pytanie wobec tego: po co łącznik? Nie ma tam żadnej firmy, portu przeładunkowego. Nasza gmina ma największą sieć dróg powiatowych. Przejęliśmy ponad 8 km dróg powiatowych wiedząc o tym, że powiat nie jest w stanie tego naprawić, zrobić. W nadziei, że te, które zostaną pod zarządem powiatu, będą w miarę przyzwoite, robione systematycznie. Zarząd utworzył zarząd dróg powiatowych, co kosztuje wcale nie tak mało. Do tej pory nie widać u nas zamiatarki. W Zduńskiej Woli jeżdżą ciągle. My umówiliśmy się z naszymi radnymi, sołtysami, że nie robimy wszystkiego od razu, gdyż jesteśmy biedną gminą. Systematycznie staramy się na terenie całej gminy coś robić. Natomiast powiat pomylił trochę swoje role, inwestuje tylko w mieście Zd. Wola, w gm. Zduńska Wola. A reszta się nie liczy. Burmistrz Gminy i Miasta Szadek podkreślił, że przez kawał czasu uważał, iż argumenty ze strony gminy zostaną uszanowane. Ale widać, że w tym kraju normalnie rozmawiać się nie da. My nie oczekujemy od razu wszystkich inwestycji. Czujemy, że starosta nas oszukał. Umawialiśmy się, że każda z gmin dostanie pomoc równo po 1 mln zł, na wszystkie gminy. Wnioski się nie załapały, nie było formalnie możliwości. Jednak mówienie, jak nie wpłacicie nic, to nie będzie nic zrobione, jest zwykłym szantażem. My nie szantażujemy naszych sołectw, że jak nie przyjedziecie swoimi przyczepami, to drogi wam nie załatamy. Dlatego warto się uderzyć w piersi, nie obrażać, zmienić podejście.

W dalszej części wystąpienia p. Ławniczak poinformował, że toczono rozmowy w zakresie przyłączy gazowych. Polskie Górnictwo Naftowe poważnie analizuje przyłącze średniego ciśnienia również na teren gm. Szadek. Nie dopracowali się jeszcze wzoru deklaracji, przyłączenia odbiorców indywidualnych. Analizują nitkę Zd. Wola – Wojślawice – Szadek. Jest to uzależnione od zaangażowania PGN. Wstępnie oszacowali, że Szadek plus osiedle jest interesującym miejscem do inwestowania. Z potencjałem kilkudziesięciu przyłączy o dużym zużyciu. Choć ceny ropy, gazu mają duże wahania. Są lata gdzie jest tanio, są lata gdzie jest drogo i trudno się wcelować w koszty.

Następnie wóldar gminy przekazał informacje dotyczące spotkania Podkowy. Trwa robocze uzgadnianie dotyczące finansowania inwestycji związanych z Leaderem. Dziś można powiedzieć, że kwota dostępna na wszystkie inwestycje związane z infrastrukturą społeczną, kulturalną, na 5 gmin, w tym roku podczas naboru to będzie po 190 tys. zł na gminę. To i dużo i mało. Dużo jak mówimy o placu zabaw, mało jak mówimy o świetlicy wiejskiej. Mamy nadzieję, że partnerska umowa odnośnie równego podziału tych środków pomiędzy wszystkie gminy, zostanie dotrzymana. Po spotkaniu w ciągu kilkunastu dni trzeba będzie podjąć decyzję jaki projekt złożyć, do 15 czerwca na inwestycje. Projektów świetlicowych mamy kilka. Będziemy za tym, aby umówić się na jeden projekt w ramach Leadera. Natomiast inne projekty będziemy chcieli złożyć do samorządu województwa. Jest to inna ścieżka. Będziemy brali pod uwagę wcześniejsze zaangażowanie środków z funduszu sołeckiego. Jest już ogłoszony nabór dla przedsiębiorców na rozwijanie, otwarcie działalności gospodarczej. Cały czas czekamy na informacje odnośnie naboru na środki największe. Jest już marzec 2017 i nadal nic. Może być tak, że wcale nie będzie. I trzeba mieć tego świadomość. Mało kto o tym mówi, ale KE nieformalnie oczywiście, położyła karty na stół - cięcia budżetowe dla wszystkich krajów w związku z wyjściem Wielkiej Brytanii z UE. To są konsekwencje Brexitu. Pamiętajmy, że my potrzebujemy dużo środków europejskich, są podstawą rozwoju. Jesteśmy dużym biorcą tych środków. Żeby nie okazało się tak, że będziemy mieli ścięte na poziomie 30% w dół. A takie wstępne przymiarki są. Patrzymy optymistycznie, choć warto mieć świadomość jak to realnie może wyglądać. Liczymy, że zarząd powiatu zmieni podejście. Będziemy wspierać powiat w ratowaniu szpitala, który jest potrzebny. Tu działania powiatu uważamy za rozsądne. Dlatego warto powiat wspierać w tym obszarze. Natomiast jeśli chodzi o projekty drogowe, to jest to porażka totalna. Może p. Pacewicz nie jest przyzwyczajony, ale u nas sołtysi, radni mówią otwarcie, nawet o trudnych sprawach. Dziś czujemy niestety, że powiatu w naszej gminie nie ma. I takie proste rzeczy, jak wysypanie pobocza kruszywem do Prusinowic – tłuczemy to 6 rok. I nawet w Boczkach, choć sołtys mówi, że tam nic nie robimy, to my sypiemy tam kruszywo, szlakę. Może nie tyle ile potrzeba, ale sypiemy. Nie uchylamy się od tego. Staramy się i robimy w miarę możliwości.

Przewodnicząca Rady p. Ogińska zwracając się do gości z powiatu, wyraziła nadzieję, że również ze strony zarządu powiatu napłyną optymistyczne, dobre wiadomości dla gm. Szadek. Jako samorząd, naprawdę chcemy współpracować z powiatem. Ale odczucia mieszkańców naszej gminy są różne. To nie jest nasz wymysł. Temat dróg powiatowych, poboczy poruszany jest na każdej naszej sesji. Jednak nawet przy przekornych poglądach

można dojść do porozumienia. I tego właśnie oczekujemy. Prosimy o uszanowanie naszych możliwości finansowych. Nie uchylamy się od współpracy. Świadczą o tym zrealizowane już zadania. Każdorazowo, gdy droga powiatowa była naprawiana, na tyle ile było nas stać, wpieraliśmy. Dochodziliśmy do porozumienia. Nasz samorząd wywiązywał się. Prowadziliśmy rozmowy, efekt końcowy był pozytywny. Pani Ogińska wyraziła nadzieję, że także pozytywnie zakończy się sprawa drogi z Lichawy do Choszczewo, inne. Naszym mieszkańcom należą się te drogi. Mamy XXI wiek. Zrozumiałą jest brak naszej zgody na wparcie powiatu tak dużą kwotą. Mamy swoich gminnych dróg wiele do zrobienia. Drogi są ważne, przedkładają się na życie ludzi. W naszym budżecie jest 200 tys. zł przeznaczone na ten cel. I nie dlatego, że rada nie chce dać więcej. Na tyle nas stać.

Członek Zarządu Powiatu Zduńskowolskiego p. Pacewicz odniósł się do spotkania z racji Dnia Sołtysa. Podziękował p. Ławniczakowi, który wraz z sołtysami podjął się takiego działania, które porostu powaliło na kolana. Pan Pacewicz wspominał, że uczestniczyli w tym dniu zaproszeni goście. Był burmistrz, wiceburmistrz Uniejowa. A Pan burmistrz Szadku wylewa gorzkie żale. To nie miejsce, nie czas, by takie rzeczy robić. Goście z zagranicy odebrali to, jak wystąpienie opozycji. Powiat nie zgadza się z takim traktowaniem. Jesteśmy wspólnotą samorządową a nie chorymi na głowę. Jeżeli chcecie nas opluwać, opluwajcie. Trudno. I tak jesteście dla nas bardzo ważni. Pan Pacewicz dodał, że powiat chce na terenie gminy i miasta Szadek budować drogi. W tym roku zrobione będzie 800 metrów od Lichawy do Krokocic. A więc tak jak w powiecie łaskim. Nieprawdą jest to, co mówi Pan burmistrz. Dodatkowo p. Pacewicz wyjaśnił, że nie wszystko wóldarz gminy Szadek wie w temacie łącznika, o który od wielu lat zabiegano. Stąd zapewne mówienie nieprawdy. Nie jest zakończona jeszcze sprawa z portem multimedialnym. Nie tylko miasto miało tam inwestować, ale i inne firmy. Powiat ma problemy ze szpitalem i robi wszystko by rozbudować placówkę. Prowadzone są rozważania nad remontem dalszej części powiatowej od Choszczewa w przyszłym roku. Przy współpracy z gminą. Prace porządkowe na drogach powiatowych w gminie są już rozpoczęte. Będą prowadzone prace z wycinką krzewów. Nieprawdą jest, że powiat nie chce współpracować z gm. Szadek. Chyba Pan burmistrz się pogubił. Powiat chciał rozmawiać, ale Pan burmistrz nie przyjechał, pogniwał się. Inni wójtowie zrozumieli. Jeśli rada gminy i miasta Szadek skieruje jakieś środki, powiat je odda. To jest taka sama współpraca jak pomiędzy miastem Zd. Wola, gm. Zd. Wola, gm. Zapolice. Pan Pacewicz wyjaśnił, że powiat na inwestycje w roku 2017 ma ponad 4 mln zł. Na wszystkie gminy. Środki te dzielone są w miarę możliwości, potrzeb. W tym roku powiat robi 800 metrów drogi, a w przyszłym jeśli dostanie dofinansowanie zrobi resztę. Ponadto, jak zaznaczył p. Pacewicz, powiat jest otwarty na propozycje, współpracę, przyjaźń, ale normalną dla dobra całej wspólnoty. Jednocześnie p. Pacewicz dodał, że niezrozumiałe było zachowanie burmistrza i jako były podsekretarz w Ministerstwie Rolnictwa, ma wiedzę, że pewna etyka obowiązuje.

Przewodnicząca Rady p. Ogińska podkreśliła, że rada, której przewodniczy nie ma takich poglądów, jakie przedstawia p. Pacewicz. Rada gm. Szadek pracuje merytorycznie nad każdym zagadnieniem. Nie potępia powiatu. Natomiast proszenie, może czasem w ostrzejszym tonie, wynika z faktu, że nasi mieszkańcy zwracają się właśnie do tej rady z problemami dotyczącymi powiatu. Obecna rada nigdy nie była przeciwna powiatowi. Pani Ogińska przeprosiła za swój ton wypowiedzi, podkreślając, iż czuje się obrażona.

Pan Pacewicz wyjaśnił, że to nie jest tak, że on, czy zarząd powiatu mają pretensje do rady gm. Szadek. Jeśli tak zostało to odebrane, to przeprasza. Rozchodzi się o zachowanie podczas Dnia Sołtysa. Które było nieetyczne, niemoralne. Tak się nie robi. Jeśli mamy do siebie uwagi, to spotykamy się wspólnie, starosta, zarząd i rozmawiamy merytorycznie. Wówczas jest inna sytuacja. A podczas uroczystości z okazji dnia sołtysa byli zaproszeni goście, i bardzo nieładnie odbiło się to na powiecie zduńskowolskim. Powiat chce i będzie współpracować. Nie można się na nikogo obrażać, gniewać. Przedstawiciel gm. Szadek w radzie powiatu p. Szuster na każdej sesji, komisji składa interpelacje, wnioski, zabiega o sprawy związane z gm. Szadek. Powiat stara się w miarę możliwości rozwiązywać problemy. Pan Pacewicz podał, że powstał Powiatowy Zarząd Dróg. Do tej pory pewne sprawy były zlecane podmiotom zewnętrznym. Co wychodzi drożej. Powoli uzbrajamy się w sprzęt, by normalnie funkcjonować. By zrobić więcej, mieć własnych ludzi, którzy będą mogli interweniować, działać.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Zduńskowolskiego p. Szuster podkreślił, że od X zeszłego roku nie ma sesji, by nie poruszał tematu dróg. W październiku zeszłego roku składając interpelację o wycinkę krzaków, jak wspominał p. Szuster, otrzymał odpowiedź, że jak liście opadną, zostanie to wykonane. Liście opadły, zaraz będą nowe a temat nie rozwiązany. Ponieważ wnioski, składane na piśmie nie przynoszą skutków, p. Szuster zaznaczył, że złożył wniosek o powołanie komisji złożonej z radnych powiatowych. Komisji, która przyjedzie na teren naszej gminy i zobaczy co, jak wygląda. Jeśli chodzi o pobocza w Prusinowicach, sprawa poruszana od kilku lat. Powiat mówi, jak będzie beton, pokruszymy, wysypimy. Pan Szuster dodał, że przekonuje, iż beton nie zda egzaminu. To musi być kruszywo, które da się zaklinować. Beton był wysypany na drodze w Kolonii Łodzia i nie sprawdził się. A jest to droga o małym natężeniu ruchu. Na drogę w Prusinowicach potrzeba dwa tiry kruszywa. Nic taniej nie wychodzi.

Przewodnicząca Rady p. Ogińska zwróciła uwagę, że fakt, iż burmistrz stawia takie a nie inne warunki, wynika z jego roli. Musi dbać przede wszystkim o nasz budżet. I zarówno burmistrz, jak i rada nie obraziły się. Czasem trzeba sobie powiedzieć parę gorzkich słów, by osiąść do normalniej rozmowy.

Burmistrz gminy i Miasta Szadek dodał, że należy częściej zapraszać p. Pacewicza. Jak przyjechał na sesję, to i prace porządkowe ruszyły na drogach powiatowych w Szadku. Pan burmistrz podkreślił, że zależy mu na tym, abyśmy mogli w miarę równo być traktowani, jako gmina z innymi partnerami. Jednocześnie p. Ławniczak zwrócił się z prośbą do zarządu powiatu o przygotowanie na następną sesję zestawienia wszystkich inwestycji na terenie całego powiatu, jakie zostały wykonane, zaplanowane w tej kadencji. Natomiast my przygotujemy poprzednią w formie prezentacji. Włodarz gminy wspominał, że przeanalizował to, i ma pełne podstawy merytoryczne uważać, dobijając się o inwestycje na naszym terenie. I nie jest to złośliwość. Ponieważ rozmawiając z zarządem województwa, który ma dużo więcej dróg niż powiat, dużo więcej gmin i powiatów do współpracy, udaje się z nimi porozumieć. A powiat twierdzi, że się czepiamy. Mieszkańcy płacą burmistrzowi za to, by ich reprezentował godnie ich interesy. Spotkań było kilkanaście w sprawie inwestycji powiatu na terenie naszej gminy. Ale od klepania po plecach żadna inwestycja jeszcze nie powstała. Część dróg powiatowych jest w gorszym stanie, niż najgorsze gminne. Zapraszamy powiat na objazd naszej gminy, żeby zobaczyć. Dodatkowo p. Ławniczak poprosił o przedstawienie na następnej sesji argumentów merytorycznych za budową łącznika. Pan burmistrz znaczył, że posiada wiedzę w zakresie programowania środków europejskich, przygotowywania strategii państwa przy tak dużych inwestycjach. Ma również wiedzę, że żadna poważna firma nie przygotowuje się do tego. Bo inwestycja rzędu 120 mln zł, jest nierealna. Dla budżetu powiatu i miasta. Powód prosty – budżet powiatu jest na tym samym poziomie. I powiatu nie stać na takie zaangażowaniem środków. Powiat ma zadania: szpital w trudnej sytuacji, w który trzeba zainwestować kilkadziesiąt milionów złotych. Mierzmy siły na zamiary. Jak podkreślił włodarz gminy, też chciałby zrobić wszystkie drogi w gminie, najlepiej od razu. Ale nie stać nas na to. Nie można zaakceptować sytuacji, gdzie w jednej gminie robi się rok po roku inwestycje, a w drugiej nic. To my skromnym budżetem, co roku 3,5 km robimy dróg asfaltowych na nowo. Chodnik nie musi mieć 2,5 metra, może mieć 1,5 metra. Można zrobić węższy asfalt, są wyłączenia techniczne. Pracujemy na tych samych dokumentach, przepisach. Nie oczekujemy super drogi na 7 metrów. Stąd apel o zmianę podejścia powiatu. Od 6 lat zwracamy uwagę, prosimy o pobocza. Co róż ktoś ładuje w rowie. No jak można zrozumieć takie podejście. Dlatego, jak dodał p. Ławniczak uznał, że spotkanie sołtysów z różnych miejscowości jest dobrą okazją do wyrażania swojego zdania. Inaczej nasz głos, nie dotarłby. I nie ma nic złego w tym, że przekazujemy powiatowi głos naszych mieszkańców, ich uwagi, prośby. Robimy to w sposób grzeczny. Nie chodzi o to by dokładać sobie nawzajem. My grzecznie prosimy o inwestycje, naprawy i tyle.

Radny p. Jaruga objaśnił, że przysłuchując się dyskusji, nasunęło mu się spostrzeżenie: że wszyscy się na wszystkich obrażają. Słusznie i niesłusznie. Jak zaznaczył radny, burmistrz się obraził na niego, za słowa, że nic nie robi. Pan Pacewicz obraża się za zachowanie burmistrza. Oczywiście tak naprawdę nikt się nie obrazi, wszyscy będą rozmawiali. Ale tu nasuwa się myśl, że żadna władza, jaka by ona nie była, nie liczy się ze słabym. Jak przychodzi zwykły, słaby petent do burmistrza i mówi, że z domu nie może wyjechać – jest ignorowany. Jak przychodzi grzeczny burmistrz do powiatu, grzecznie prosi – jest ignorowany. Jak bogaty właściciel tira zakopie się na drodze i idzie z siekierą, mówiąc kolokwialnie „uciąć burmistrzowi łeb”, momentalnie idą transporty szlaki. Jak burmistrz idzie zdenerwowany na spotkanie sołtysów, bierze „za twarz” powiat, to ten się obraża. Ale coś się dzieje, nawet zamiatarka się pojawia. Nikt się nie liczy ze słabym. Pan radny zachęcił burmistrza do uderzenia pięścią w stół, do twardej dyskusji. Rację ma burmistrz mówiąc, że nic się nie robi od poklepywania po ramieniu. Gadamy, gadamy a robota jak stała, tak stoi. Róbmy.

Prowadząca sesję p. Ogińska podkreśliła, że obie strony wyrzuciły wszystko co na duszy grało, i chyba teraz będzie można usiąść ponownie do rozmów.

Radny p. Jaruga dodał, że mieszkańcy widzą dobrą rękę burmistrza, widzą dobrą rękę starosty. Ale musimy od siebie wymagać. I od burmistrza, i od starosty.

Pan Pacewicz dodał, że jak najbardziej powiat oczekuje właściwej współpracy, przyjaźni.

Pani Ogińska objaśniła, że gmina będzie pomagać na tyle, na ile będzie mogła. Bo nie da pieniędzy, jeśli braknie na oświatę, w innych działach. Bo rada jest tu od zabezpieczenia w pierwszej kolejności potrzeb mieszkańców naszej gminy. A to co uda się wypracować, służymy pomocą. Zawsze służyliśmy. Tego powiat nam nie zarzuci.

Sołtys Prusinowic p. Kubiak wspomniała, że odkąd jest sołtysiem, nie ma sesji by nie mówiła o poboczach. Problem nie dotyczy już tylko odcinka od lasu do Prusinowic, ale jest to już 3km drogi. Nawet to co zostało zrobione w zeszłym roku już się wykruszyło. Po ekipa przyjechała trochę szlaką wysypała, szpadłem poklepała. I to nie zrobiło się z miesiąca na miesiąc.

Przewodnicząca Rady osiedla Szadkowice Ogrodzim p. Mielczarek po raz kolejny poruszyła temat naprawy powiatowej drogi Pn-Pł na odcinku biegnącym przez Szadkowice. Ciągłe podawana jest odpowiedź, że na naszym terenie drogę wykonywał podwykonawca, z którym teraz sprawa jest w sądzie. Być może gwarancja na drogę już się skończyła. Oprócz załamania asfaltu, są już dziury. Jak się to obserwuje można dojść do wniosku, że to pewna złośliwość, albo i nie od losu, że droga nie zepsuła się ani na gm. Zduńska Wola, ani w gm. Zapolice. Tylko w gm. Szadek. Bo na naszą gminę można dać wykonawcę gorszego, niesprawdzonego, który nagle znika nim dobrze

nauczy się robić. Bo nasza gmina dała zbyt mało środków. Przecież teraz pasowałoby wyciąć kawał asfaltu, zrobić od nowa, jak się należy. Kiedy kończy się gwarancja na drogę, kiedy zostanie naprawiona?

Pan Pacewicz poinformował, że gwarancja jest na drogę prawdopodobnie do końca tego roku. W ramach tej gwarancji musi zostać naprawiona. Po zakończeniu budowy, i po odbiorze jest jeszcze 5 lat gwarancji na drogę. Pan Pacewicz dodał, że przyjrzy się tematowi, zapozna się, zwróci uwagę p. Paceltowi, by zainteresować się ubytkami.

Sołtys wsi Szadkowice p. Kusiak również odniosła się do drogi powiatowej Pn – Pł. Kilka razy było naprawiane już pobocze na zakręcie po prawej stronie w kierunku Zd. Woli. Tam ciągle jest 40 cm dziura. Powiat przysyła ekipę z jakimiś zmiotkami szlaki, ubije się to, a za miesiąc znów dziura. Ponadto p. Kusiak zwróciła uwagę, że droga ta w okresie zimowym, podczas ślizgawicy sypana jest dopiero k. godz. 9 zamiast na godz. 6 rano, kiedy najczęściej ludzi jedzie do pracy. Piaskarki zwykle jadą, jak już jest po wypadku i samochód wciągany jest na lawetę. Policja twierdzi, że oni zdążą swoje czynności zrobić, pół godziny w jedną czy drugą stronę nie ma znaczenia. Gorzej gdy jedzie karetka, która porusza się z prędkością roweru przy takiej ślizgawicy. Jaki sens ma sypanie o 9:00, skoro samochody zdążą już rozjeździć. Jak się dzwoni do starostwa do p. Pacelta z uwagą, to odpowiada, że jak jechał do pracy nie było slisko. Szkoda, że nie jeździ przez Szadek. Może warto na przyszły rok inaczej to zorganizować. Ponadto p. Kusiak poruszyła temat drogi na końcu drugiego lasu, idącej do wysypiska śmieci. Droga ta jest wysypana kruszywem wapiennym. Tumany kurzu, brak widoczności, 200 metrów w głąb lasu drzewa schną. Wójt gminy Zd. Wola nie reaguje na uwagi mieszkańców.

Prowadząca sesję p. Ogińska zwracając się do p. Pacewicza podkreśliła, że radni co miesiąc słyszą uwagi mieszkańców.

Pan Pacewicz poprosił by częściej zapraszać zarząd na merytoryczne spotkania. Przedstawiciele powiatu słuchają. Ze czasem dostanie się po głowie, trudno, taka rola.

Sołtys wsi Wola Łobudzka p. Koliński przedstawił sprawę drogi Lichawa – Przyrownica. Droga mająca 4 km jest w bardzo złym stanie, pobocza. Znaki w złym stanie. Starosta obiecał, że znaki będą jak będzie droga zrobiona. Mieszkańcy nie chcą aby drogę w całości od razu robić. Ale chociaż odcinkami. Wzorem powiatu łaskiego, poddębickiego.

Pan Szuster wyjaśnił, że SKR w okresie zimowym posypuje drogę powiatową do Zd. Woli. Procedura jest taka: najpóźniej do północy dnia poprzedniego jest informacja z zarządu dróg powiatowych czy mamy być przygotowani na posypywanie rano, czy też nie. Przy dzisiejszym postępie technicznym prognozę można sprawdzić na 6 godzin przed. Tej zimy nie zdarzyło się aby droga w porę nie była posypana. Na godz. 6:00-6:30 odcinek do Zduńskiej Woli jest posypany. Sypane jest w obie strony. Ostatnie zdarzenie, jakie miało miejsce, prawdę mówiąc wydarzyło się w czasie, gdy od dwóch tygodni zimy nie było. Ale piaskarka pojechała i posypała.

Pkt 5. Sprawy różne.

Radny p. Sadza poruszył temat usuwania gniazd ptaków przy ul. Kościelnej. Mieszkańcy składali petycję, przyszła wiosna, okres ochronny znów powrotem obowiązuje. Ptaków jest więcej. Ludzie zaczynają się burzyć. Czy coś będzie robione. Ponadto p. Sadza zapytał kiedy klub Victoria z Szadku otrzyma dotację, w jakiej wysokości? Rodzice najmłodszych chcieliby wiedzieć, kiedy można liczyć na dotacje z budżetu gminy. Radny poprosił o umieszczenie protokołów z sesji na BIP.

Radna p. Subczyńska zwróciła się do sołtysów z informacją, że 05 kwietnia od godz. 8:00 komisja rolnictwa uda się w teren, na objazd dróg. Zainteresowani sołtysi mogą po sesji zgłosić gdzie należy zwrócić uwagę, na co.

Radny p. Mielczarek odniósł się do umieszczonej na stronie internetowej urzędu informacji, że na osiedlu Szadkowice będzie obowiązywać prędkość 20 km/h. Pierwsza wzmianka padła na spotkaniu z mieszkańcami osiedla. Radni dowiedzieli się wtedy o tym. W związku z tym, rodzi się pytanie, co spowodowało, jakie przyczyny były, czy ilość wypadków na osiedlu tak drastycznie wzrosła, że trzeba ograniczyć prędkość do 20 km. Czy może chodzi o stan dróg. Jak przekazał p. Mielczarek mieszkańcy, nie wszyscy, są oburzeni. Po pierwsze nie było żadnych konsultacji. Pan burmistrz przychodzi na spotkanie i mówi, że od 01 kwietnia będzie coś takiego. Chyba wypadałoby z mieszkańcami porozmawiać, złożyć jakiś projekt, pokazać, posłuchać opinii. A tego nie ma. To już któraś z rzędu sprawa, gdzie burmistrz nie posługuje się konsultacjami. To samo było jeśli chodzi o sieć szkół. Jak podał Pan radny, jako przewodniczący komisji oświaty rady nie został poproszony o wydanie swojej opinii. W zasadzie o oświacie, jak zaznaczył radny, nie rozmawiał burmistrz ani razu. Decyzje są, zapadają, natomiast jeśli chodzi o konsultacje to są pomijane. Mamy opracowany dokument w/z konsultacji i być może w innych sprawach te konsultacje są. Przy oświacie, czy sprawach tego typu, dostajemy informacje, wtedy i wtedy i już. Radny poprosił, aby jeszcze wstrzymać się z wprowadzeniem 20 km/h od pierwszego kwietnia. I przeprowadzić konsultacje na działkach. Poznać zdanie mieszkańców. Analizując dokumentację dostępną na stronie, widać, że są tam uzgodnienia z policją. Która wydała pozytywną opinię. Ale na jakiej podstawie, o co chodzi. Jak dodał radny, nie słyszał, żeby na działkach były jakieś wypadki, kolizje. Prędkość obowiązuje jak w każdym terenie zabudowanym, do 50 km/h. Lecz trzeba to egzekwować. Od tego jest posterunek policji, właściwe służby.

Przewodnicząca rady osiedla Szadkowice Ogrodzim p. Halina Mielczarek wyjaśniła, że ona wielokrotnie na sesjach poruszała ten temat, prosiła, by zrobić coś, celem ograniczenia prędkości na osiedlu. Jako emerytka, przebywająca w domu cały dzień widzi co się dzieje. Dzieci jeżdżą na rolnkach, bawią się na ulicach. Samochody często jeżdżą z dużą prędkością. Już kiedyś p. Jaruga pytał, czy był jakiś wypadek na działkach, że trzeba zakładać progę. Pani Mielczarek ponownie zapytała, czy potrzebny jest pierw wypadek, śmierć kogoś, by zająć się sprawą. Po osiedlu samochody nie jeżdżą z prędkością 40 km/h. Pędzą nawet 100. Może jak będzie ograniczenie do 20, to zaczną jeździć 40. Policja musiałaby stać dzień i noc, by kogoś złapać. Policjanci robią sobie kółeczko i wracają. Na ul. Widawskiej też kierowcy jeżdżą zbyt szybko, ale tu chociaż policja łapie, mandaty nakłada. Na spotkaniu było bardzo wielu ludzi. Nikt nie wnosił zastrzeżeń.

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka dodał, że 20 km/h to zbyt restrykcyjny obowiązek. To i w Szadku powinno tyle obowiązywać w takim razie.

Pani Mielczarek podkreśliła, że na osiedlu nie ma autostrad, nie są to nawet ulice powiatowe. Na każdym osiedlu w Zduńskiej Woli są progę pozakładane. I nikomu nie przeszkadza, że musi jeździć 20 km/h.

Radny p. Mielczarek wyjaśnił, że przy takim ograniczeniu nie będzie się można rozpędzić. A ludzie muszą dojechać do pracy. Ponadto dzieci na ulicy nie powinny się bawić. Trzeba zwrócić uwagę rodzicom, a nie takie wprowadzać ograniczenie.

Przewodnicząca Rady osiedla Szadkowice Ogrodzim p. Mielczarek zaznaczyła, że nie da się wszystkich dzieci upilnować. A pan radny jeżeli mieszka od ul. Widawskiej 150 m, to nawet nie zdąży się rozpędzić do 60.

Sołtys Prusinowic p. Kubiak, zwrócił uwagę, że jadąc od Zygier, Borek Prusinowskich do skrzyżowania na Choszczewę nie ma znaku, kto tam ma pierwszeństwo. A jest potrzebny.

Sołtys wsi Grzybów p. Klonowicz odniósł się do Dnia Sołtysa. Sołtys zaznaczył, że poczuł się obrażony tym dniem, ponieważ zamiast dnia sołtysa był to dzień gości. Panowie dostali laurki, panie kwiatki i na tym koniec. Jeśli to był dzień sołtysa, to powinni mieć oni prawo się wypowiedzieć. A czegoś takiego nie było. I teraz powiat się obraża, że burmistrz wystąpił. Czyje w końcu to było święto, sołtysów, czy powiatu. Powiatowi powinno być wstyd. Jeżeli chodzi o drogi powiatowe na gminie Szadek, p. Klonowicz dodał, że rok temu powiat mówił, iż będą zasypywane dziury na drodze Kotliny - Grzybów. Nic nie zrobiono. Podobnie jak z poboczami z Szadku do Prusinowic. Droga z Grzybowa do Kotlin powstała 50 lat temu. Przez tyle lat powiat bierze dotacje na drogę. I nic tam nie robi. Nawet zimą nie jest odśnieżane, lecz czeka się do wiosny. Powiat mówi, żeby rozmawiać. Dwadzieścia lat temu było mówione, że będzie robione tam utwardzenie terenu. Powiat miał zrobić projekt, mieszkańcy Grzybowa zobowiązali się, że zajmą się poboczami, drzewami, wyczyszczeniem. Mieszkańcy dotrzymali słowa, zrobili. Powiat jak zwykle nie. Powiat rozmawia z pozycji siły, tak jak na dniu sołtysa.

Pan Pacewicz wyjaśnił, że jeżeli sołtys chciał wystąpić podczas dnia sołtysa to mógł. Wystarczyło się zgłosić. Poza tym powiat powstał w 1998 r. Ponadto p. Pacewicz objaśnił, że to co powiat może, stara się robić. Podczas dnia sołtysa była obecna delegacja z Węgier. Powiat chciał im pokazać jak wygląda dzień sołtysa. Nie zostali specjalnie zaproszeni. Powiat stara się działać na tyle, na ile może. Po zmianie ustroju szkolnego niestety będzie musiał dołożyć do oświaty 350 tys. zł tylko w tym roku. Jest szpital i inne sprawy. Jeśli po przetargach zostaną środki, będą prowadzone dalsze działania.

Burmistrz Gminy i Miasta Szadek wyjaśnił, że ustawę odnośnie oświaty uchwała sejm. Ustawa dotycząca projektu organizacji szkół, jest wynikiem projektu rządowego. Gmina tylko i wyłącznie miała przyjąć w ustalonych ramach, z góry narzuconych sieć, a więc gimnazja przekształcają się w szkoły podstawowe. Ta ustawa nie przewiduje, żadnych innych ruchów związanych z organizacją struktury szkolnictwa. Jak podał Pan burmistrz, na spotkaniu komisji była rozmowa, zostały przekazane przesłanki ustawowe. I zgodnie z ustawą została podjęta uchwała. Kuratorium poprosiło o doprecyzowanie pewnych zapisów i taka formuła została zaproponowana. Żadnych innych ruchów gmina zrobić nie może, ma realizować wytyczne ustawowe. Oświata jest trudnym tematem. Dokładamy 2,5 mln środków własnych, które można byłoby przeznaczyć na inwestycje. Ale są to wymogi ustawowe. Sieć szkół mamy jaką mamy, szukamy środków dodatkowych, zewnętrznych. Każda okazje na pozyskiwanie środków wykorzystujemy.

Jeśli chodzi o organizację ruchu na działkach, będzie to dotyczyć tylko uliczek, które są poza obszarem ul. Widawskiej. Wielokrotnie na każdym spotkaniu z mieszkańcami był podnoszony ten aspekt, że wszyscy zbyt szybko jeżdżą. Były wnioski o progę zwalniającą. W polskim prawie przyjęte jest rozwiązanie strefy ograniczonego ruchu. Niestety jak ktoś nie ma rozumu, to będzie pędzić 100 km/h nawet w tak zwartych, zabudowanych miejscach. I na to paragrafu nie ma. Ustawa mówi w jaki sposób takie obszary osiedlowe mogą być zorganizowane. Możemy zrobić dodatkowe spotkanie. To uzgodnienie jest wynikiem próśb mieszkańców, po wielu zebraniach, uwagach. Nawet na ul. Łąkowej kilka osób domagało się ograniczenia prędkości, progów zwalniających. O to proszą ludzie. W temacie gniazd na ul. Kościelnej, wódcarz gminy objaśnił, że połowa ludzi jest za tym, aby te gniazda zniszczyć, połowa skarży się do ochrony środowiska, że je niszczy. Próbowaliśmy zasobem naszej szadkowskiej straży usunąć gniazda. Druhowie ciśnieniem wody próbowali strącić gniazda. Udało się część zrzucić. Dźwig, jaki jest na terenie naszej gminy jest zbyt niski. Nie mówiąc o tym, że jest to wjazd na posesje prywatne. Żadne z tych drzew nie jest

przy drodze gminnej, są na posesjach prywatnych. Wynajęcie dźwigu o dużym zasięgu kosztuje. Prosiłmy o pomoc PSP w Zduńskiej Woli, ale stwierdzili, że nie mają tytułu merytorycznego by nam pomóc. Liczyliśmy na ich pomoc, lecz stwierdzili, że ustawa nie pozwala im realizować takich zadań.

Dotacja na klub sportowy została przekazana, w konkursie. Pan burmistrz podkreślił, że gmina przeznaczona na sport bez mała 50 tys. zł - na działalność klubów sportowych. Klub sportowy Victoria otrzymuje 37 500 zł. Patrząc na gm. Zduńska Wola, największa dotacja to 18 tys. zł na klub. My dajemy 37, 500 zł na Victorię w trzech transzach, i na inne kluby działające przy szkołach 12 tys. zł (symboliczne kwoty po 2,3 tys. zł na klub). Inne kluby w innych gminach mają bogatych sponsorów, wspierających działalność sportową, którzy wpłacają po 10-20 tys. zł. Te kluby razem zbierają więcej środków. U nas firmy nie są takie hojne. Jako samorząd wspieramy kluby dużą kwotą. Pan Ławniczak podkreślił, że klub do dyspozycji ma halę. Bezpлатnie. My pokrywamy koszty wody, kanalizacji, prądu. To jest kilkanaście tysięcy, które dodatkowo dokładamy. Dokupujemy piłki, koszulki dla klubów.

Przewodnicząca Rady podziękowała gościom za obecność, ogłosiła przerwę w obradach sesji.

(Po przerwie. W dalszych obradach sesji nie uczestniczył już Radny p. Szuster Radosław)

Pani Ogińska przeprosiła sołtysa Królaka za nieudzielenie głosu, w sprawach różnych. Obiecała, że jeśli na następnej sesji będzie ktoś z powiatu p. Królak jako pierwszy zabierze głos.

Pkt. 6. Sprawozdanie z działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej w Szadku za 2016 rok.

Po krótko p. Ogińska przedstawiła sprawozdanie, zwracając uwagę na liczbę zatrudnionych pracowników, koszty działalności zakładu w roku poprzednim 1 342 105,37 zł, straty w wodzie. Wobec braku uwag ze strony Radnych do sprawozdania p. Ogińska przeszła do głosowania, pytając: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem sprawozdania z działalności z ZKG za 2016 rok?”

(W głosowaniu udział brało 14 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka poinformował, że sprawozdanie przyjęto jednomyślnie.

Burmistrz Gminy i Miasta Szadek poinformował, że zakład jest dość ważną jednostką na naszym terenie. Ponieważ przepisy ulegają zmianie, na najbliższej sesji będzie propozycja zmiany sposobu funkcjonowania zakładu. To jest wchłonięcie zakładu w strukturę urzędu. Od 01.01.2017 r. wszystkie jednostki mają identyczny numer NIP, wspólne rozliczenie, jednolity plik kontrolny. Wymaga to od nas innej pracy, również rozliczanie podatku VAT. Ponieważ zakład prowadzi działalność opodatkowaną na rzecz mieszkańców, jednostek. Zrobiliśmy rozeznanie, ponad 90% zostało wchłoniętych w struktury urzędów. Lub przekształcone zostały w spółki z o.o. Nasz zakład jest zbyt mały, aby przekształcić go w spółkę. Większość samorządów, które już dokonały zmiany, przekonana jest o oszczędnościach. Zakład wymaga wyposażenia. Postęp już został zrobiony przez zakup dwóch ciągników nowych, przyrządów do kanalizacji. Modernizujemy sieć, choć straty wody i tak są na dużym poziomie. Musimy jeszcze wymienić instalacje azbestowe, których mamy sporo na terenie. Trzeba przeorganizować prace na poziomie czystości i porządku. Przydałyby się to tego mniejsze ciągniki, mogące pracować na chodnikach. Włodarz gminy wspominał, że wciąż zastanawia się nad zmianą organizacji odbioru śmieci. Ustawa wchodząca w życie z dniem 01 lipca, mówi o 5 frakcjach odpadów. Jest to słuszne, ale oznacza radykalny wzrost kosztów odbioru. Warto pomyśleć nad własną strukturą odbioru. Jest to możliwe. I oznacza, że koszty nie wzrosną tak radykalnie. Dopłacamy jako gmina 100 tys. zł rocznie, aby nie podnosić jednostkowej stawki za odbiór śmieci. Woda bilansuje się na zero, zakład wykazuje tu niewielki zysk. Jednak wszystkie inwestycje ponosi gmina. Do tej pory były przekazywane bezpłatnie w użytkowanie zakładu. Musi to zostać przeorganizowane, nie ma wyjścia. A ponieważ jest to nasz wspólny majątek, należy dbać o to, pomnażać. Jeśli chodzi o śmieci, zmianę przepisów, to skok opat może być na poziomie 100% w całym kraju. Należy się z tym liczyć.

Pkt. 7. Przyjęcie sprawozdania z działalności Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Szadku w roku 2016.

Prowadząca sesję przekazała najważniejsze informacje z przedmiotowego sprawozdania, w tym dotyczące ilości rodzin korzystających z pomocy ośrodka (429), dłużników alimentacyjnych, wartości wypłaconych świadczeń rodzinnych, wysokości środków przeznaczonych na realizację zadań własnych gminy (780 884,62 zł). Wobec braku dodatkowych zapytań ze strony rady przeszła do przyjęcia sprawozdania w drodze głosowania. Pytając: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem sprawozdania?” poprosiła o podniesienie ręki.

(W głosowaniu udział brało 14 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka poinformował, że sprawozdanie przyjęto jednomyślnie.

Pkt. 8. Przyjęcie sprawozdania z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny w 2016 roku w ramach „Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2015-2017”.

Pani Ogińska po krótko przybliżyła zadania programu, zrealizowane cele, ilość spotkań, warsztatów edukacyjnych, zrealizowanych projektów. Do sprawozdania nie zgłoszono uwag. Pytaniem: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem sprawozdania z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny w 2016 roku?”

(W głosowaniu udział brało 14 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka poinformował, że sprawozdanie przyjęto jednomyślnie.

Pkt 9. Przyjęcie sprawozdania z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie na terenie Gminy i Miasta Szadek za 2016 rok.

Przewodnicząca Rady podkreśliła, że sytuacja na naszym terenie nie jest zła, jednakże przypadki przemocy zdarzają się nadal. Ponieważ względem sprawozdania nie zgłoszono dodatkowych zapytań, p. Ogińska poprosiła o głosowanie, pytając: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem tego sprawozdania?”

(W głosowaniu udział brało 14 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka podał, że sprawozdanie przyjęło jednogłośnie.

Pkt 10. Przyjęcie sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.

Względem przedmiotowego sprawozdania radni nie mieli dodatkowych pytań. Wobec czego p. Ogińska przeszła do głosowania, pytając: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem tego sprawozdania?”

(W głosowaniu udział brało 14 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka podał, że sprawozdanie przyjęło jednogłośnie.

Pkt 11. Podjęcie uchwały w sprawie „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w Gminie i Mieście Szadek w 2017 roku”.

Pani Ogińska wyjaśniła, że uchwała podejmowana jest co roku. Zwierząt bezdomnych, odławianych na naszym terenie przybywa. Są one wywożone do schroniska. Utrzymanie tych zwierząt kosztuje gminę rocznie dużo pieniędzy. Stąd apel o adopcję zwierzątek. Uwag do uchwały nie zgłoszono. Pytając: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem uchwały nr 1 w/s przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi?” p. Ogińska przeprowadziła głosowanie.

(W głosowaniu udział brało 14 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka podał, że uchwałę przyjęło 14 głosami.

Burmistrz Gminy i Miasta Szadek przekazał informację, że po 1 lipca tego roku lokalizujemy pewne rozwiązanie, które nie wymaga konsultacji społecznych a wiąże się z obniżką kosztów utrzymania bezdomnych zwierząt. Rozwiązanie radykalne. Wszyscy będą zaskoczeni, większość pozytywnie.

Pkt 12. Podjęcie uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjum do nowego ustroju szkolnego.

Prowadząca sesję objaśniła, że zmiana polega na przekształceniu Zespołu Szkół Publicznego Gimnazjum i Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Szadku w ośmioletnia Szkołę Podstawową im. Tadeusza Kościuszki w Szadku na warunkach: gimnazjum zakończy działalność z dniem 31 sierpnia 2019 roku, szkoła podstawowa rozpocznie działalność z dniem 01.09.2017 roku, kształcenie w klasie I szkoły podstawowej rozpocznie się w roku szkolnym 2017/2018. Pani Ogińska dodała, że obwody szkół nie ulegają zmianie. Dodatkowych zapytań względem uchwały radni nie zgłoszili. Przewodnicząca Rady pytając: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem uchwały nr 2 w/s dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjum do nowego ustroju szkolnego?” poprosiła o głosowanie.

(W głosowaniu udział brało 14 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka podał, że uchwałę przyjęło 14 głosami.

Pani Ogińska zaznaczyła, że uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia opublikowania w Dzienniku Urzędowym Woj. Łódzkiego.

Pkt 13. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych jednostek oświatowych oraz zakresu i trybu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.

Wysoka Rada nie zgłosiła wątpliwości do uchwały. Przewodnicząca Rady przeszła do głosowania, pytając: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem uchwały nr 3?”

(W głosowaniu udział brało 14 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka podał, że uchwałę przyjęło jednogłośnie.

Pani Ogińska dodała, że uchwała podlega opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Woj. Łódzkiego i wchodzi w życie po 14 dniach od jej publikacji.

Pan burmistrz poinformował, że jakiś czas temu urząd dostał sygnał od rodziców, części radnych odnośnie tego, że kursują dwa autobusy odwożące dzieci jedne ze szkoły podstawowej, drugie z gimnazjum w Prusinowicach. Ponieważ gmina finansuje wszystkie koszty związane z dowozem, odwozem dzieci do szkół, bez sensu jest aby dwa autokary kursowały. Bez wiedzy urzędu stowarzyszenie z Prusinowic prowadzi dowóz kilkorga dzieci. Dzieci te mieszczą się w autobusie zakontraktowanym przetargiem przez gminę. Dlatego niezrozumiałe jest postępowanie stowarzyszenia, podwajanie kosztów, finansowania przewozu w formie dwóch autokarów. Czekamy na reakcję. Nie może być tak, że dopłacamy dwa razy do tego samego. Jest to nie dopuszczalne, tym bardziej że nie zachodzi żadna przesłanka, by dwa autokary jeździły. My finansujemy to z własnych środków. Jest autokar zapewniony, wszystkie dzieci się mieszczą.

Pkt 14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Szadek na lata 2017-2024.

Wystosowany zapytanie: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem uchwały nr 4?” p. Ogińska

przeprowadziła głosowanie.

(W głosowaniu udział brało 14 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka podał, że uchwałę przyjęto 14 głosami.

Pkt. 15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy i Miasta Szadek na rok 2017.

Pani Ogińska przedstawiła najważniejsze zmiany wprowadzane w budżecie, zaznaczając, których działań dotyczą, z jakim przeznaczeniem są dokonywane. Następnie, pytaniem: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem tej uchwały?” p. Ogińska przeprowadziła głosowanie.

(W głosowaniu udział brało 14 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka podał, że uchwałę przyjęto 14 głosami.

Przewodnicząca Rady dodała, że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla Województwa Łódzkiego na realizację zadań publicznych w formie wykonania robót rozbiórkowych, wywiezienia i zagospodarowania gruzu oraz usunięcia drzew i krzewów w ramach zadania polegającego na remoncie chodników w pasie drogowym dróg wojewódzkich nr 710 i 473 na terenie miasta Szadek oraz miejscowości Starostwo Szadek.

Do uchwały nie zgłoszono dodatkowych zapytań. Pani Ogińska przeszła do głosowania, pytając: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem uchwały nr 6?”

(W głosowaniu udział brało 14 Radnych)

Wiceprzewodniczący Rady p. Kałużka podał, że uchwałę przyjęto 14 głosami.

Przewodnicząca Rady dodała, że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Pkt. 16. Interpelacje i wnioski Radnych.

Pani Ogińska odczytała interpelację złożoną przez Radnego p. Jarugę dotyczącą wyrównania drogi równiarką - odcinka Boczki Parcela do lasu.

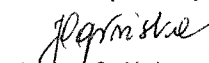
Pkt. 17. Zamknięcie obrad XXXIII Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek.

Przewodnicząca Rady korzystając z okazji złożyła życzenia w okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Słowami: „Zamykam obrady XXXIII sesji” zakończyła spotkanie. Dziękując wszystkim za przybycie.

Protokolant


Edyta Lubiszewska

Przewodnicząca Rady


Jagna Ogińska

Nagranie cyfrowe sesji stanowi podstawę do spisania protokołu. Nagranie można odsłuchać w Biurze Rady.